

SAMORZĄDNOŚĆ

GAZETA BEZPŁATNA | NR 81 | PAŹDZIERNIK 2023 | ISSN 2299-7008 | SAMORZADNOSC.PL

WYBORY
15.10.2023r.
7.00–21.00



MAZOWIECKA
WSPÓLNOTA
SAMORZĄDOWA



Piastów. Mural ilustrujący akcję bojową „Kutschera”



27 września 2023r. w Piastowie, przy ul. Gęsickiego 3, odsłonięto mural ilustrujący akcję bojową „Kutschera”. W uroczystości wzięli udział m.in. Burmistrz Piastowa Grzegorz Szuplewski, Poseł na Sejm RP Zdzisław Sipiera i Szef Gabinetu Politycznego Ministra Obrony Narodowej Łukasz Kudlicki, Mazowiecką Wspólnotę Samorządową reprezentował Łukasz Malczyk. Po uroczystym odsłonięciu muralu odbyła się specjalna lekcja historii.

Mural powstał z inicjatywy Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej w ramach konkursu „Mural, ale historia Wojska Polskiego” ogłoszonego przez Ministra Obrony Narodowej.

Jak powiedział Łukasz Malczyk: „To ważny mural dla Piastowa, ale również dla całej Polski. Szczególnie w dobie aktualnych wydarzeń na świecie. Mazowiecka Wspólnota Samorządowa od wielu lat wspiera lokalne działania mające na celu krzewienie postaw patriotycznych wśród młodzieży oraz pamięć o istotnych wydarzeniach historycznych”.

Zapraszam do lektury 81

wydania Samorządności. Najnowszy numer w dużej mierze poświęcony jest tematyce wyborów parlamentarnych. Pamiętajmy, że już 15 października 2023r. odbędą się wybory do Sejmu i Senatu.

To święto demokracji i ważne by każdy z nas wziął w nich udział.

Zachęcam czytelników do dzielenia się własnymi opiniami i komentarzami. Teksty prosimy przysłać na adres biuro@mws.org.pl. Przypominam również, że każdy z artykułów w gazecie publikowany jest również na portalu www.mws.org.pl, gdzie można zostawić swój komentarz. Kolejne wydanie gazety planowane jest na początek listopada.

Z pozdrowieniami,

PAWEŁ DĄBROWSKI, REDAKTOR NACZELNY

p.dabrowski@mpgmedia.pl, www.samorzadnosc.pl



Artystyczna Praga-Północ

Sztuka uliczna to jedna z pierwszych rzeczy wymienianych przez turystów i warszawiaków, kiedy myślą o Pradze-Północ. Wiele osób podkreśla, że na warszawskiej Pradze tradycja łączy się z nowoczesnością w niezwykle sposób, w szczególności poprzez wyraz artystyczny.

Każdy Prażanin na pewno kojarzy niebieskie aniołki tworzone przez artystę Marka Sułkę, który obecnie ma swoją galerię w Centrum Praskim Koneser. I to właśnie tam, na placu Konesera, można znaleźć największego aniołka – Prażynkę, jak go nazwali mieszkańcy. To dość osobliwy aniołek, ponieważ, oprócz swoich rozmiarów, zaskakuje towarzystwem, a mianowicie pilnuje okolicznych restauracji razem z różową świnką. Na terenie całej Pragi-Północ znaleźć można kilka naciętych aniołków, które są niczym wrocławskie krasnale – stały się symbolem miejsca.

Praga-Północ kojarzona jest też często ze street artem. To Dzielnica Warszawy, do której przyjeżdżają artyści z całego świata, żeby tworzyć arcydzieła na ścianach kamienic. Przechadzając się po Pradze często można też spotkać lokalnych artystów, którzy chętnie prezentują swoje dzieła i wyrażają się artystycznie na praskich ścianach. Sztuka ulicy stała się nieodłącznym elementem krajobrazu Pragi. Prawdopodobnie najstarszy mural Pragi znajdował się na dwóch ślepych ścianach oficyny przy ulicy Targowej 22, wyburzonej częściowo przy poszerzaniu ulicy Kijowskiej i przedstawiał reklamę środków chemicznych „Molozol-Muchozol-Sa-

nitazol”. „Zagłębiem” sztuki ulicznej jest niewątpliwie na terenie Dzielnicy rejon ulic Wileńskiej, Małej, Stalowej i 11 Listopada. To tam znaleźć można najwięcej murali, ale nie tylko murali, ponieważ można natknąć się na ceramikę nacienną czy też mozaiki lustrzane. Jednym z nowszych murali na terenie Pragi-Północ jest grajek zawieszony do góry nogami przy ulicy Wrzesińskiej i mural kobiety przy ulicy Kowieńskiej 23, stworzony przez artystę Tanka Petrola - polskiego artystę, który mieszka na co dzień w Manchesterze. Charakteryzują go portrety kobiet, które na większych powierzchniach wykonuje odręcznie bez szablonu.

Dzielnica charakteryzuje się również wieloma rzemieślniczymi pracowniami, które do dnia dzisiejszego funkcjonują. Ich witryny, często intrygujące pod względem artystycznym, zmieniają się i przechodzą renowację, jednak z zachowaniem ich historycznego charakteru. O estetyce szyldu świadczy nie tylko samo literactwo, ale też sposób wkomponowania w lokalną architekturę. W ramach prowadzonego Zintegrowanego Programu Rewitalizacji nowe szyldy pojawiły się przy ulicach Stalowej, Ząbkowskiej i Wileńskiej. Prascy ślusarze zaangażowali się w akcję redesign'u szyldów lokalnych zakładów i w przestrzeni publicznej można zauważyć przepięknie wykonane neony pełniące funkcję szyldów reklamowych.

Praga-Północ ma wiele obliczy i warto je poznać szczególnie spacerując po Dzielnicy i zaglądając w podwórka czy bramy, w których kryją się niezwykle dzieła sztuki.



Nie o łatwy chleb nam chodzi

Z **ROBERTEM RACZYŃSKIM**, przewodniczącym Federacji Bezpartyjni i Samorządowcy, prezydentem Lubina, rozmawia Łukasz Perzyna

- Kampania wyborcza jeszcze się nie skończyła, ale czy udało się w jej dotychczasowym przebiegu uzyskać rozpoznawalność Bezpartyjnych Samorządowców jako nowej marki politycznej?

- Ciągłe o to walczymy, dostrzegam dobre efekty. Stanowimy świeży produkt na polskiej scenie politycznej. Choćby z tego powodu Bezpartyjni Samorządowcy na łatwy chleb nie mają co liczyć. Ale też nie o łatwy chleb nam chodzi. Nie po to idziemy do polityki, gdzie nie wszystko nam się podoba. Trzeba się rozpychać, takie reguły gry narzuciły główne partie polityczne. Nas nikt o zdanie nie pytał. Gigantyczna praca zaowocowała jednak zarejestrowaniem ogólnopolskich list kandydatów do Sejmu. Uda się jednak zaistnieć. Dotrzemy do wyborców, żeby nas poparli 15 października. Oczywiście nie jest Pan jedynym dziennikarzem, który ze mną rozmowę przeprowadza ale na pewno nie cieszymy się podobnym zainteresowaniem mediów, co gremia kierownicze partii politycznych od lat obecnych w Sejmie. Tylko, że oni wszyscy przez ten czas nie rozwiązyali polskich problemów a my znajdujemy sposoby, żeby pomysł na to przedstawić.

- Sprezycujmy: w wypadku mediów to nie żaden spisek. Po prostu wieloletnie przyzwyczajenie stanowi drugą naturę człowieka?

- Media głównego nurtu rzeczywiście przyzwyczały się do dominującego układu partyjnego, wiadomo też, jak TVP wspiera rządzących, z nami zaś przegrała proces, gdy pominęła poparcie dla nas, podając wyniki sondażu. Trafimy do wyborców ze swoim przekazem za pośrednictwem mediów społecznościowych. Staram się odbywać jak najwięcej bezpośrednich spotkań z wyborcami, koledzy w innych okręgach również. To nieprawda, że ludzie nie przychodzą na nie, a słuchają nas uważnie i bez uprzedzeń, w odróżnieniu od mediów ogólnopolskich, o które Pan pyta.

- Czy atak Donalda Tuska na mityngu w Pile w czwartek 21 września br, że Bezpartyjni Samorządowcy są przystawką PiS, zaszkodzi Wam czy pomoże?

- Pomoże nam paradoksalnie, jestem o tym przekonany. Wyborcy dostrzegają, że skoro lider dużej partii nas atakuje, to widać obawia się naszych konkretnych pomysłów. A do nich odnieść się nie chce.

- Podobnie przed rokiem w Radomiu, 26 października 2022 r, Jarosław Kaczyński wygadywał, że samorząd to choroba państwa?

- Działając od lat w samorządzie, forswaliśmy dla dobra mieszkańców sprawy lokalne i regionalne, nierzadko na kontrze wobec egoizmu wielkich partii i centralistycznych zapędów władzy centralnej, staliśmy się odporni na wyzwiska. Sami za to ich nie używamy. Na kampanię wystarczy nam program. Konkretnie projekty. Mamy ich wiele. Dobre recepty na rozwiązanie problemów Polaków. Pracując od lat wśród mieszkańców, poznaliśmy je lepiej



niż politycy z central partyjnych, izolowani w swoich gabinetach, niedostępnych z zewnątrz.

- Prezydentem Lubina został Pan zaraz po zmianie ustrojowej, w wieku 28 lat w 1990 r, Sprawował Pan ten urząd do 1994 r. i od 2002 r. pełni go Pan nieprzerwanie za sprawą bezpośredniego wyboru przez ogół mieszkańców. A na Dolnym Śląsku Bezpartyjni Samorządowcy współrządzą. Czy doświadczenie samorządowe przekonuje wyborców do Was, na zasadzie, że skoro poradziliście sobie na szczeblu lokalnym i regionalnym to podobnie będzie w parlamencie?

- Istniejemy od czternastu lat. Na Dolnym Śląsku na pewno łatwiej nam o rozpoznawalność niż w innych regionach. Jeśli o regionie mowa, to naszą wizytówką pozostaje kolej, jej dynamiczny rozwój na Dolnym Śląsku. To lokomotywa rozwoju...

- ...nomen omen, jak się mówi?

- Dokładnie tak. Nie kupujemy tylko wagonów ani nawet właśnie lokomotyw, jak czyni się to gdzie indziej. Tylko u nas na Dolnym Śląsku budujemy linie kolejowe i dworce. Inni tego nie robią. Wiadomo bowiem, że łatwiej kupić samochód niż wybudować autostradę. A my tworzymy infrastrukturę, której brakowało. Wkrótce kolej da się dotrzeć do każdego powiatu na Dolnym Śląsku. Ułatwia to ludziom przemieszczanie się choćby do pracy, staje się też motorem rozwoju turystyki, na którą stawiamy. Kolej naprawdę... łączy ludzi.

- A jak udaje się połączyć środowiska, od których utworzyliście nazwę Waszej formacji: bezpartyjnych i samorządowców?

- Nigdy nie mieliśmy z tym problemu, rozumiemy się doskonale. Jeśli wziąć pod uwagę miasta, to tylko tymi największymi powyżej 200 tys ludności rządzą przedstawiciele partii politycznych. W pozostałych bezpartyjni prezydenci stanowią 90 proc. Partie się liczą tam, gdzie przywileje w wyborczej rywalizacji daje im posiadanie rozbudowanego aparatu, utrzymywanego zresztą z naszych, polskiego podatnika pieniędzy.

- Jak rozumiem Wam łatwiej przekonywać wyborców, że obietnicę wprowadzenia bezpłatnej komunikacji spełnicie skoro udało się to już w miastach rządzonych przez Bezpartyjnych Samorządowców?

- Oczywiście, że wzmacnia to naszą wiarygodność. Ale też, przekonując, konkretnych argumentów używamy. W kwestii



wprowadzenia bezpłatnej komunikacji chodzi też o równość...

- Żartuje Pan chyba, co ma z nią wspólnego możliwość przejazdu autobusem lub tramwajem bez konieczności kasowania biletu?

- Niech pan spróbuje to policzyć. 60 proc Polaków i tak ma prawo do przejazdu darmowego albo korzysta z rozmaitego rodzaju ulg. Płaci za komunikację pozostałe 40 proc. To akurat ci, którzy dojeżdżają nią do pracy. I pracując, wytwarzają wzrost produktu krajowego brutto, przyczyniają się do rozwoju gospodarczego po prostu. Zawiera się w tym jakaś ironia. Ale gorzka. Trzeba to zmienić. Dlatego z całą powagą w tym kontekście o równości mówię.

- A podatki?

- Partie licytują się co do kwoty wolnej od podatku, jak wysoka ma ona być. Mam wrażenie, że same liczą na to, że po wyborach obywatele szczegółów ich obietnic nie będą już pamiętać. Nasze rozwiązanie jest czytelne i przejrzyste: zerowa stawka PIT. Przecież PIT kojarzy się Polakom z opresją, koniecznością żmudnego wypełniania, lękiem, że coś się wpisało źle, bo mało kto wierzy, że wątpliwości się na korzyść podatnika rozstrzyga. Zarabiają na zwykłych Polakach firmy doradcze. Na ich lęku, czasem strachu. Za to my uważamy, że po ciężkich ostatnich latach, kiedy Polacy mieli wystarczająco wiele powodów do niepokoju, trzeba im ulżyć a nie wzmacniać strach do czego zamierzają partie polityczne. Dostępnego strachu, Polacy przeżywali go za sprawą pandemii, niepokoju też sytuacja na granicach: wojna w Ukrainie oraz napór nielegalnych imigrantów.

- Za to obiad w szkole, który proponują Bezpartyjni Samorządowcy, kojarzy się z czymś, co bezpieczne?

- Coś więcej nawet w tym dostrzegam, Wspólny posiłek - my chcemy wprowadzić zasadę, by dla dzieci w szkołach był smaczny, zdrowy i bezpłatny - integruje. Od najmłodszych lat buduje wspólnotę. To również wzmacnia poczucie bezpieczeństwa. Partie stawiają na reakcje lękowe, żeby zwrócić na siebie uwagę. Postępujemy odwrotnie niż wywodzący się z nich politycy. Uznajemy bowiem, że Polacy mają zbyt wiele powodów do niepokoju, żeby ich jeszcze dodatkowo polityką straszyć.



Koleje Mazowieckie liderem wśród samorządowych przewoźników kolejowych



Spółka Koleje Mazowieckie jest niekwestionowanym liderem wśród samorządowych przewoźników, a pod względem liczby przewożonych pasażerów zajmuje drugie miejsce w kraju.

od 29 lipca 2004 roku została powołana, przez Samorząd Województwa Mazowieckiego (51 proc. udziałów) i ówczesne „PKP Przewozy Regionalne” sp. z o.o., Spółka „Koleje Mazowieckie - KM” sp. z o.o. Był to nowatorski projekt w skali kraju, który okazał się sukcesem. Cztery lata później jedynym właścicielem Spółki został Samorząd Województwa Mazowieckiego i tak jest do dziś.

„Przewożymy bezpiecznie, solidnie i na czas” – ta misja przyświeca Kolejom Mazowieckim. Pociągi Kolei Mazowieckich kursują nie tylko po Mazowszu, ale wyjeżdżają także do najbliższych węzłowych stacji w ościennych województwach np. do Łowicza czy Łukowa. Dlatego też z usług przewoźowych samorządowego przewoźnika korzysta naprawdę wielu pasażerów. W 2022 roku było to ponad 59 mln osób. W tym okresie praca eksploatacyjna wyniosła blisko 19 mln pociągokilometrów.

Aby utrzymać wysoką jakość świadczonych usług, Spółka musi wciąż inwestować w park taborowy. Dotyczy to modernizacji pojazdów starszego typu, ale priorytetem zgodnie ze strategią jest realizacja projektów inwestycyjnych związanych z zakupem nowoczesnych pojazdów szynowych. Obecnie we flocie Kolei Mazowieckich jest 180 nowych pociągów (co stanowi 52 proc. zasobów), a także 166 zmodernizowanych pojazdów.

W najbliższych latach planowane są kolejne zakupy pociągów najnowszej generacji, jednak jak podkreśla Dariusz Grajda, Członek Zarządu Spółki Koleje Mazowieckie, wszystko zależy od tego, czy uda się w końcu



Dariusz Grajda, członek zarządu KM

odblokować pieniądze z Unii Europejskiej. Czasu jest naprawdę mało.

– Te pieniądze są niezbędne i to nie tylko przewoźnikom kolejowym, ale generalnie całej Polsce. Czasu jest coraz mniej. Mamy tak naprawdę zaledwie 3 lata, bo do połowy 2026 roku trzeba rozliczyć ewentualne dofinansowanie, a samo wyprodukowanie jednego pociągu trwa około 18 miesięcy. Do tego pozostałe procedury: przetarg, homologacja i inne formalności – wymienia Dariusz Grajda, i dodaje – Brak finansowania z UE oznacza brak nowych pociągów, a tym samym brak możliwości dojazdu do pracy, czy szkoły nowymi pociągami. Dla Spółki taka stagnacja de facto oznacza regres.

Koleje Mazowieckie mają konkretne plany zakupowe i inwestycyjne (pod warunkiem, że zostaną odblokowane pieniądze z KPO) za 3 538,4 mln zł brutto:

- zakup 50 sztuk Elektrycznych Zespołów Trakcyjnych z podziałem na transze (14 EZT I, 14 EZT II, 11 EZT I, 11 EZT II);
 - zakup 15 sztuk Elektrycznych Zespołów Trakcyjnych;
 - zakup 10 sztuk Elektrycznych Zespołów Trakcyjnych,
 - budowa bazy utrzymaniowo-naprawczej taboru kolejowego w Radomiu,
 - budowa bazy utrzymaniowo-naprawczej taboru kolejowego w Sochaczewie.
- Spółka KM jako pełnomocnik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego proceduje dodatkowo:
- zakup 16 sztuk Elektrycznych Zespołów Trakcyjnych,
 - zakup 6 Elektryczno – Akumulatoro-

wych Zespołów Trakcyjnych z opcją zakupu kolejnych 3 pojazdów tego samego typu.

Koleje Mazowieckie dostają wsparcie od Samorządu Województwa Mazowieckiego, który niezmiennie dofinansowuje tego przewoźnika. Jak tłumaczy Dariusz Grajda, dzięki Zarządowi Województwa i marszałkowi Adamowi Struzikowi, który jest marszałkiem od wielu lat i braku większych roszad w Zarządzie Województwa Mazowieckiego (od 2006 r. są to radni z PO i PSL), Spółka jest na stabilnym poziomie i dynamicznie się rozwija, a w ostatnich latach przeszła wręcz skok cywilizacyjny. To świadczy o tym, jak ważna jest ciągłość podejmowanych decyzji w działaniu takiego samorządowego przewoźnika kolejowego.

reklama

Dotrzyj do każdego klienta

nowoczesną stroną internetową

ZAMÓW DARMOWĄ WYCENĘ

MPGMEDIA.PL



Zmodernizowana bieżnia przy OSiR na Targówku to efekt programu „Mazowsze dla sportu”

fot. arch. UMWM

Światowa Organizacja Zdrowia alarmuje, że dzieci w Polsce tyją najszybciej w Europie. Problem dotyczy aż 32 proc. najmłodszych w wieku 7-9 lat. Skalę widać również lokalnie. Badania pokazują, że na występowanie nadwagi i otyłości najbardziej są narażeni uczniowie z województwa mazowieckiego. W profilaktyce i leczeniu dużą rolę odgrywa ruch, dlatego sejmik Mazowska szuka rozwiązań, aby zachęcić mieszkańców do aktywności fizycznej. Jednym z nich jest dofinansowanie budowy lub remontu boisk, sal gimnastycznych czy hal sportowych.

3,7 mln zł na inwestycje sportowe

W ramach programu „Mazowsze dla sportu 2023” sejmik województwa przeznaczył 3,7 mln zł na budowę lub modernizację bazy sportowej w Warszawie. Dofinansowanie obejmie 16 inwestycji.

Jak zauważa marszałek Adam Struzik, program „Mazowsze dla sportu” daje samorządom duże możliwości. – Każda gmina ma inne potrzeby inwestycyjne. Jesteśmy tego świadomi. Dlatego tworząc ten program, nie ograniczaliśmy naszego wsparcia do konkretnego typu działań. W rezultacie samorządy mogą zrealizować najpilniejsze projekty i przeznaczyć dofinansowanie na wybudowanie zupełnie nowych obiektów sporto-

wych albo tchnąć nowe życie w istniejące boiska czy hale sportowe.

Program prosty i przystępny

To już szósta edycja programu, a zainteresowanie dofinansowaniem nie słabnie. W tym roku samorząd województwa na program „Mazowsze dla sportu” przeznaczył 50 mln zł. Dzięki temu w całym regionie będzie prowadzonych aż 219 projektów sportowych. – Do uprawiania sportu potrzebne są nowe boiska, bieżnie, hale sportowe czy siłownie plenerowe. Program „Mazowsze dla sportu” wspiera inwestycje w infrastrukturę sportową. W tym roku aż 15 warszawskich dzielnic otrzy-

mało wsparcie finansowe na modernizację, przebudowę czy remonty obiektów sportowych – podkreśla przewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego **Ludwik Rakowski**.

Atrakcyjne lekcje WF-u

Prace prowadzone będą m.in. na boiskach szkolnych i w salach gimnastycznych. To dobra wiadomość szczególnie dla uczniów, którzy korzystają z nich każdego dnia w ramach lekcji wychowania fizycznego czy treningów. Dzięki wsparciu samorządu Mazowska modernizację przejdą boiska przy Szkole Podstawowej nr 187 na

16
– tyle inwestycji sportowych w Warszawie dofinansował samorząd Mazowska

Bielanach, Szkole Podstawowej nr 272 na Mokotowie czy Szkole Podstawowej nr 14 w Ursusie. Prace obejmą też pływalnie – w Parku Szczyliwickim na Ochocie i Nową Falę na Woli.

– Sejmik Mazowska wspiera inwestycje sportowo-rekreacyjne na terenie Warszawy. To dla

nas bardzo ważne, aby zarówno w stolicy, jak i na całym Mazowszu było jak najwięcej atrakcyjnych, ogólnodostępnych miejsc, które zachęcą dzieci, młodzież, rodziców i seniorów do aktywności fizycznej, a zarazem będą sprzyjać integracji lokalnych społeczności – zaznacza przewodniczący sejmikowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej **Krzysztof Strzałkowski**.

Lepsza baza sportowa

Dotacje objęły obiekty ogólnodostępne, zwłaszcza te, które umożliwiają uprawianie sportu oraz rekreację i integrację lokalnych społeczności. Zmiany szykują się m.in. w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym nr 2 na Pradze-Południe, hali pneumatycznej przy ul. Strumykowej 21 na Białołęce i w Ośrodku „Korty Tenisowe Falenica”. Pełną listę dofinansowanych projektów można znaleźć na stronie internetowej mazovia.pl.

Widoczne efekty

Program już przynosi wymierne efekty w postaci lepszego dostępu do różnego rodzaju rekreacji i nowoczesnej infrastruktury nie tylko w miastach, lecz także na terenach wiejskich. Przekazane środki pomogły samorządom stworzyć całkiem nowe obiekty i poprawić warunki w już istniejących, np. zamontować oświetlenie, wymienić nawierzchnię, dobudować zaplecze sanitarno-szatniowe itp.



Dofinansowanie z sejmiku Mazowska pozwoli na przebudowę boisk przy Szkole Podstawowej nr 272 na Mokotowie

fot. arch. UMWM

material informacyjny Samorządu Województwa Mazowieckiego

Musimy zmienić nastawienie. Koncentrujmy się na współpracy, a nie na tym kogo zwalczać

Rozmowa z **GRZEGORZEM WYSOCKIM** - liderem Bezpartyjnych Samorządowców w Warszawie i wieloletnim burmistrzem na Ochocie.

- Jesteś doświadczonym samorządowcem, powiedz, proszę jak to się zaczęło, jak przebiegała Twoja kariera w stołecznym samorządzie i dlaczego zdecydowałeś się na start w wyborach parlamentarnych?

- Z samorządem terytorialnym jestem związany od początku jego istnienia po przemianach ustrojowych, a więc od 1993 r. Byłem Sekretarzem Gminy Warszawa Ochota (1993), Zastępcą Dyrektora Dzielnicy Ochota (1999), Radnym Sejmiku Województwa Mazowieckiego (2000), Dyrektorem Gabinetu Wojewody Warszawskiego (1998), Zastępcą Burmistrza dzielnicy Ochota w kadencji 2014 – 2018 i ponownie zostałem Zastępcą Burmistrza Dzielnicy Ochota w 2021 r. i pełnię tę funkcję obecnie. Trochę się tego na przestrzeni lat uzbierało. Myślę, że mam odpowiednie doświadczenie, aby zadbać o nasze lokalne, samorządowe sprawy w Sejmie. Zwłaszcza, że nie kandyduję z żadnej listy partyjnej. Reprezentuję Komitet Wyborczy Bezpartyjni Samorządowcy, zrzeszający ludzi wywodzących się z samorządu.

- Jednym z podstawowych punktów programowych Bezpartyjnych Samorządowców jest PIT ZERO. Przez lata byłeś prywatnym przedsiębiorcą, więc, zapewne, ta tematyka jest Ci bliska?

- Chcemy zwolnić wszystkich z płacenia podatków od osób fizycznych. Jak to sfinansujemy? Ze zwiększonego podatku VAT, którego stawkę chcemy ujednolicić. To w sklepach mieszkańcy płacą podatek, kupując artykuły pierwszej potrzeby. Chcemy aby każdy Polak otrzymał więcej pieniędzy, żeby mógł kupić sobie więcej dóbr i za kupno ich zapłacił podatek a nie za to że pracuje i dostaje pensję.

Nasza reforma podatkowa uprości system, zwiększy wpływy podatkowe i zaoszczędzi środki wydawane na administrację skarbową. Ktoś powie, że zwolnimy bogatych z dużych podatków. Nie prawda. Nasz system wychodzi z prostego założenia. Masz duże dochody, więcej kupujesz, więcej posiadasz - płacisz większe podatki. Mniej zarabiasz, mniej kupujesz, mniej posiadasz płacisz mniejsze



podatki. PIT jest niesprawiedliwy zarówno dla biednych jak i dla bogatych.

- Kto Cię zna – wie, że jesteś nie tylko zagorzałym kibicem Legii Warszawa, ale w ogóle miłośnikiem sportu? Porozmawiajmy o hali sportowej dla Warszawy?

- Rzeczywiście na Legię chodzę od 50 lat. Jednak na meczach Legii sport w stolicy się nie kończy. Wielkie turnieje omijają Warszawę. Niezbyt często przyjeżdżają do nas również wielkie gwiazdy na duże koncerty. Dlaczego? Ponieważ stolica naszego kraju nie ma hali sportowej na więcej niż 5 tysięcy miejsc. Kolejne rządy obiecuja budowę hali narodowej 20 000 miejsc na błoniach przy Stadionie Narodowym. I nic. Ostatnie lata zajmowałem się budowaniami mniejszych hal sportowych. Jak zostanie wybrany obiecuję doprowadzić do

budowy w Warszawie hali sportowo – widowiskowej na co najmniej 20 000 miejsc. Czas zabrać się do pracy.

- Kolejny sprawa, o którą chcę Cię zapytać to bezpłatna komunikacja miejska i kontrowersyjne pomysły aktywistów miejskich na zwięzanie ulic, wprowadzenie programu TEMPO 30. Co o tym sądzisz?

Miasto Warszawa i inne duże miasta dyskryminują kierowców, bo wytwarzają smog a to wcale nie jest tak do końca. Podobno kierowcy są zagrożeniem dla innych uczestników ruchu (nie ma na to dowodów ponieważ nie prowadzi się na ten temat rzetelnych badań). W zamian za to forsuje się za wszelką cenę: zwięzanie ulic, Strefy Czystego Transportu, Strefy Tempo 30; SPPN czy jazdę pod prąd na ulicach jednokierunkowych. Środowisko Bezpartyjnych Sa-

morządowców domaga się w tych sprawach referendum.

Są również potrzebne rozwiązania o charakterze krajowym. Takie jak: zakaz jazdy jednoślada mi pod prąd na ulicach jednokierunkowych, bardziej elastyczny system zasad organizacji ruchu na ulicach w dużych aglomeracjach miejskich, zniesienie znaku stref ograniczenia prędkości itp.

Jeśli zagłosujecie na Bezpartyjnych Samorządowców to takie rozwiązania wprowadzimy. Co się tyczy bezpłatnej komunikacji marzy mi się taka formuła w Warszawie, bo w wielu miastach Polski już tak jest. Tyle, że bez wsparcia rządu nie da się tego wprowadzić. zamiast wydawać wielkie pieniądze na walkę z samochodami i "poprawę klimatu" stwórzmy ogólnopolski system bezpłatnej komunikacji.

- A co w zakresie edukacji? Co w tym temacie mają do zaproponowania Bezpartyjni Samorządowcy?

- Jako Bezpartyjni Samorządowcy chcemy 'normalności' w edukacji. Normalna edukacja to edukacja oparta na kompetencjach będących kluczem do sukcesu życiowego. Stoimy na stanowisku, że dobro ucznia powinno stanowić priorytet, a szkoła powinna umożliwić mu rozwój talentów przy zindywidualizowanym podejściu. Nasza propozycja to mniej nauki pamięciowej, a więcej doskonalenia pracy w grupie, tworzenia projektów, umiejętności weryfikacji informacji. My – samorządowcy, czyli praktycy wiemy o tym dobrze. Będziemy także wносить o bezpłatne obiady w szkołach dla każdego ucznia. Obok aspektu finansowego mamy tutaj do czynienia z efektem społecznym. Nasza burmistrz Dorota Stegienka mawia, że nic tak nie integruje i łączy ludzi jak wspólne jedzenie posiłków.

- Kolejny temat to opieka zdrowotna? Jak to widzisz?

- Podstawowe kwestie to rozwiązanie problemu z długimi kolejkami do lekarzy pierwszego kontaktu, usprawnienie leczenia chorób rzadkich, poprawa jakości opieki psychologicznej i psychiatrycznej dzieci i młodzieży. Jako Bezpartyjni Samorządowcy

chcemy podjąć działania na rzecz uzdrowienia naszej służby zdrowia tak, aby publiczne pieniądze nie były marnotrawione. Polacy zasługują na to, żeby leczyli ich najlepsi lekarze w komfortowych warunkach. ten system trzeba wdrożyć na lata. Wojna "Polsko Polska" jest tu szczególnie dotkliwa. Wokół tego jak ma funkcjonować służba zdrowia musimy skupić wszystkie siły polityczne. Samorządowcy są mistrzami budowania porozumienia w konkretnych sprawach. Zapewniam, że wypracujemy w sejmie takie porozumienie.

- A co z ustrojem Warszawy? Czy widzisz szanse na zmiany?

- To dla mnie, dla mieszkańców Warszawy bardzo ważna sprawa. Ustrój stolicy wymaga korekt. Powinny być zwiększone kompetencje zarządów dzielnic i rad dzielnic. Nie może być tak jak teraz, że burmistrzowie w wielu istotnych dla dzielnic sprawach mają niewiele do powiedzenia i muszą prosić o zgodę urzędników z ratusza. Tak się nie da sprawnie zarządzać miastem. Złożyliśmy projekt zmiany ustroju m.st. Warszawy w Sejmie. Jeżeli Bezpartyjni Samorządowcy będą mieli w parlamencie swoją reprezentację, z pewnością doprowadzimy do zmian w ustawie o ustroju m.st. Warszawy.

- Chcecie być alternatywą dla partii politycznych, przede wszystkim dla wieloletniego sporu dwóch największych ugrupowań?

- Zdecydowanie chcemy być alternatywą dla partii politycznych. Natomiast ten wieloletni spór dwóch największych ugrupowań w Polsce, dodatkowo podsycany przez media, staje się już nie do wytrzymania. Jako Bezpartyjni Samorządowcy chcemy normalnej Polski! Mamy szczegółowy program dotyczący wielu sfer życia i chcemy go proponować Polkom i Polakom. Trzeba wiedzieć, że większość naszych kandydatów w całym kraju to doświadczeni samorządowcy, praktycy, którzy są najbliższymi ludzkimi spraw. I dlatego namawiam do głosowania na naszych kandydatów. Wiem, że nie będzie łatwo, ale dajmy sobie wszyscy szansę i spróbujmy coś w Polsce zmienić.

NORMALNA POLSKA!

- BEZPŁATNA KOMUNIKACJA MIEJSKA I REGIONALNA
- MOŻLIWOŚĆ ZACHOWANIA ZASIŁKU MACIERZYŃSKIEGO DLA PRACUJĄCYCH MAM
- DARMOWE, ZDROWE OBIADY DLA KAŻDEGO DZIECKA W SZKOLE
- POPRAWA OPIEKI PSYCHIATRYCZNEJ DZIECI I MŁODZIEŻY
- SKRÓCENIE KOLEJEK DO LEKARZY
- BON NA DODATKOWE ZAJĘCIA EDUKACYJNE I ROZWIJAJĄCE
- PIT 0% DLA WSZYSTKICH

Po wyborach samorządowych w 2018 roku, w których Bezpartyjni Samorządowcy (BS) osiągnęli wynik 5,3% w skali kraju, federacja stała się liczącą siłą polityczną w Polsce. W wielu miastach i powiatach członkowie BS sprawują kluczowe funkcje. Obecnie nasz ruch wspiera ponad 100 prezydentów, starostów, burmistrzów oraz wójtów. Z BS współpracuje kilkuset radnych, liderów organizacji pozarządowych, przedsiębiorców, naukowców oraz przedstawicieli mediów lokalnych. Na Mazowszu reprezentantem federacji jest Mazowiecka Wspólnota Samorządowa, na czele z Konradem Rytleń – jedynym bezpartyjnym radnym Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

We wrześniu 2023 r. zebraliśmy około 350 000 podpisów poparcia w całej Polsce i zarejestrowaliśmy komitet ogólnopolski: KW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY.

Wystawiliśmy również kandydatów do Senatu RP w kilkudziesięciu okręgach.

Nasze hasło wyborcze brzmi: "Normalna Polska", bo dążymy do stworzenia Normalnej Polski, w której nie ma miejsca na podziały i konflikty ideologiczne, a liczą się konkretne rozwiązania problemów społecznych i gospodarczych.

Jako Bezpartyjni Samorządowcy wierzymy, że nasze postulaty programowe są kluczowe dla rozwoju państwa i poprawy jakości życia wszystkich obywateli. Zapraszamy do wsparcia naszej kampanii i oddania swojego głosu na rzecz Normalnej Polski!

Jesteśmy nową siłą i warto dać nam szansę 15 października 2023 r. Zagłosuj na Komitet Wyborczy Bezpartyjni Samorządowcy – lista numer 1.



BĄDŹ NA BIEŻĄCO!
BEZPARTYJNI.SAMORZADOWCY



Materiał KW Bezpartyjni Samorządowcy

LISTA NUMER 1 OKRĘG NR 16

powiaty: ciechanowski, gostyniński, miński, płocki, płoński, przasnyski, sierpecki, sochaczewski, żuromiński, żyrardowski oraz miasto Płock

NR 1 NA LIŚCIE **Paweł**

KŁOBUKOWSKI



Ma 32 lata doświadczenia w prowadzeniu małej lokalnej firmy „Boruta Motors” w Wyszogrodzie, wydaje też lokalną gazetę. Jest wiceprezesem Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej, przewodniczącym Rady LGD Razem dla Rozwoju, a także Członkiem Zarządu Izby Gospodarczej Regionu Płockiego oraz członkiem zespołu organizatorów Ruchu Społecznego PSG (Powszechny Samorząd Gospodarczy).
Paweł aktywnie działa społecznie już od czasów studenckich. Obecnie udziela się m.in. jako wolontariusz w Fundacji dla Rodaka, która pomaga Polakom z Kazachstanu. Jedną z jego wielkich pasji są motocykle i łączy ją z organizacją imprez charytatywnych. To właśnie dzięki jego zaangażowaniu udaje się pomagać potrzebującym w ramach akcji Motoserce Wyszogród. Organizuje też złoty motocyklowe, a także Moto Blues Festiwal Moto Cristo.

2. **PIETRZAK GRAŻYNA**
Doświadczony samorządowiec, pedagog pracy, społecznik
3. **KUŚMIREK ANDRZEJ MIKOŁAJ**
Manager, Radny Rady Miejskiej w Sochaczewie
4. **DĄBROWSKA ŻANETA**
Politolog
5. **GĄSIOROWSKI MAREK**
Nauczyciel akademicki i dyplomowy
6. **KUBIAK MONIKA**
Mediator, specjalista resocjalizacji, pedagog, społecznik, przedsiębiorca
7. **MARZAŁ-JANKOWSKA KRYSZYNA KINGA**
Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej
8. **DOBROMILSKI JAKUB JAN**
Prawnik, działacz społeczny
9. **KOWALSKI RAFAŁ**
Finansista
10. **DRAGAN WANDA**
Radna Rady Powiatu w Sochaczewie
11. **WIECZOREK MARCIN**
Doradca inwestycyjny z Gąbina

12. **CZARNECKI HENRYK ADAM**
Manager w firmie handlowej
13. **BARTOS MARIUSZ JAROSŁAW**
Nauczyciel z Jamna
14. **KOSSECKI PAWEŁ ANTONI**
Doradca podatkowy
15. **OSIEGŁOWSKA IZABELA**
Wolontariuszka społeczna z Płocka
16. **OSTASZEWSKA MAŁGORZATA LIDIA**
Kucharz z Ciechanowa
17. **CIEĆWIERZ URSZULA GRAŻYNA**
Nauczyciel z Gostynina
18. **WYSOCKI MIKOŁAJ**
Student
19. **KAMAĆ FILIP KONRAD**
Absolwent filologii polskiej
20. **PIETRZAK KRZYSZTOF DARIUSZ**
Ekonomista z Kosina

LISTA NUMER 1 OKRĘG NR 17

powiaty: białobrzeski, grójcki, kozienicki, lipski, przysuski, radomski, szydlowiecki, żwoleński, oraz miasto Radom

NR 1 NA LIŚCIE **Grzegorz**

DOMAGAŁA



Otworzył pierwszą działalność w 1992 roku i do dzisiaj prowadzi swoją firmę. W początkach działalności zajmował się głównie handlem i świadczeniem usług, ale z biegiem czasu firma przekształciła się w przedsiębiorstwo produkcyjne specjalizujące się w kamieniach, kruszczach i nawozach naturalnych dla rolników. Stale poszerza zakres swojej działalności o nowe obszary, a niedawno wprowadził efektywny łańcuch logistyczny obsługi produkcji.
Jednym z wielkich zainteresowań Grzegorza jest piłka nożna, i obecnie pełni funkcję prezesa klubu sportowego Sparta Kazimierza Wielka. Ponadto, aktywnie współpracuje z klientami z dalekiego wschodu, co stanowi ważny element jego biznesu. Jest również aktywnym uczestnikiem wielu bałów charytatywnych, gdzie aktywnie sponsoruje leczenie potrzebujących dzieci.

2. **BERNAT WOJCIECH SZCZEPAN**
Nauczyciel w Zespole Szkół Samochodowych w Radomiu
3. **PACHOLEC EMILIA**
Właścicielka Akademii Wiedzy i Rozwoju
4. **AMANOWICZ KRYSZTIAN ADAM**
Specjalista do spraw kluczowych klientów
5. **WALIGÓRSKI FILIP ALEKSANDER**
Doświadczony dziennikarz
6. **PODLAK PAWEŁ MARCIN**
Specjalista zastosowań informatyki
7. **URBAN MACIEJ**
Poligraf
8. **MIĄCZ JOANNA IZABELA**
Agent ubezpieczeniowy z Radomia
9. **SUWAŁA TOMASZ MICHAŁ**
Kontroler jakości

10. **NOWAK MARCIN ADAM**
Były reprezentant Polski w piłce siatkowej
11. **MORGAŚ BARTŁOMIEJ**
Student Uniwersytetu Warszawskiego
12. **CHRUŚLAK PATRYK**
Dziennikarz i publicysta
14. **WŁAZŁOWSKA BEATA**
Magister fizjoterapii i zdrowia publicznego
15. **JABŁOŃSKA BARBARA AGNIESZKA**
DIETETYK Z KOLONII SEREDZICE
16. **PIĄTEK KAROLINA**
Nauczycielka przedmiotu w szkole ponadpodstawowej
18. **NOWAK TERESA BARBARA**
Doktor Nauk Ekonomicznych



DO SENATU **OSIŃSKI**

Magister zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego specjalizujący się w finansach publicznych, legitymujący się prestiżowym dyplomem MBA Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie. Certyfikowany kierownik projektów oraz licencjonowany zarządcą nieruchomości. Uzyskał mandat radnego Miasta Żyrardowa w roku 2018 a w roku 2019 objął urząd I wiceprezesa Żyrardowa. Członek wielu rad nadzorczych, okazjonalny wykładowca Łódzkiej Szkoły Filmowej. Piastował stanowisko doradcy zarządu Telewizji Polskiej S.A., oraz był szefem projektów strategicznych tej firmy. Posiada doświadczenie w pracy na stanowiskach menadżerskich w koncernach międzynarodowych z branży produkcyjnej, konsultingowej oraz bankowości. Prowadzi prywatną działalność gospodarczą. Uwielbia budować oraz kreować tzw. wartość dodaną.



DO SENATU **NOWAK**

Ekonomista, przedsiębiorca, publiczny dyplomata i animator społeczny. Prowadził działania na rzecz dialogu międzykulturowego, pokoju, praw obywatelskich oraz wartości społecznych. Z wykształcenia doktor nauk ekonomicznych, inżynier środowiska i doświadczony pedagog. Przez wiele lat był publicznym dyplomata na obszarze postsowietycznym oraz na Dalekim Wschodzie. W przeszłości współpracował m.in. z Ministerstwem Spraw Zagranicznych oraz Parlamentem Europejskim. Z zamiłowania i pasji życiowej – badacz kultur. Osoba zaufania publicznego, pełniący funkcję przedstawiciela Kancelarii Sprawiedliwości Społecznej Piotra Ikonowicza w Radomiu. Przez ponad dziesięć lat działał w organizacjach pozarządowych i międzynarodowych. Całe życie jest związane z Radomiem i województwem mazowieckim.

LISTA NUMER 1 OKRĘG NR 18

powiaty: garwoliński, łosicki, makowski, miński, ostrołęcki, ostrowski, pułtuski, siedlecki, sokołowski, węgrowski, wyszkowski, oraz miasto Ostrołęka i Siedlce

NR 1 NA LIŚCIE Monika

POLAK



Doświadczony pedagog specjalny, Radna Rady Miasta Siedlce. Dzięki pracy w samorządzie zna potrzeby mieszkańców i ich największe problemy, wie też jakie przeszkody w realizacji swoich zadań napotykają samorządy i jak ważna jest ich rola w funkcjonowaniu państwa. Jej doświadczenie w pedagogice specjalnej będzie miało istotne znaczenie dla wsparcia osób potrzebujących w lokalnej społeczności i edukacji specjalnej.

LISTA NUMER 1 OKRĘG NR 20

powiaty: grodziski, legionowski, nowodworski, otwocki, piaseczyński, pruszkowski, warszawski zachodni, wołomiński

NR 1 NA LIŚCIE Dariusz

KACPRZAK



Ekonomista, politolog i prawnik. Ukończył także studia podyplomowe z zarządzania, Executive MBA i studia doktoranckie. Ma bogate doświadczenie zawodowe zarówno w sektorze prywatnym jak i w administracji samorządowej. Obecnie pełni funkcję zastępcy burmistrza i odpowiada za oświatę, pomoc społeczną, politykę lokalową, inwestycje drogowe i kubaturowe, remonty placówek oświatowych. Wszystkie funkcje publiczne piastował z rekomendacji lokalnych stowarzyszeń. W pracy stawia na tworzenie dobrych zespołów, bo jak podkreśla: talent wygrywa mecze, ale praca zespołowa i doświadczenie wygrywają mistrzostwa. Jego pasją to edukacja, w tym wyrównywanie szans młodych oraz budowanie przyjaznych placówek oświatowych, dostosowanych do potrzeb uczniów. Dużo czyta, spędzam czas z rodziną i na spacerach z psami, a jego największym osiągnięciem prywatnym są sukcesy taneczne, w tym tytuły mistrzowskie tańca towarzyskiego.

2. **CIUHAŁ MAREK PIOTR**
Dyrektor finansowy



3. **MIKULAK PRZEMYSŁAW**
Pracowity rolnik



4. **UZIĘBŁO BOŻENA**
Doświadczona i doceniana nauczycielka z Siedlec, działaczka społeczna



5. **CZYŻ MACIEJ**
Działacz społeczny, wiceprezes UKS Herkules Sulejówek



6. **GRZEGORCZYK ADRIAN MATEUSZ**
Magister kierunku Bezpieczeństwo Narodowe



7. **STRUS PAULINA**
Inżynier rolnictwa z Kozuchówka



8. **PODLASIN DOMINIK**
Analityk finansowy z Różana



9. **ŻACH ADAM**
Rolnik z Ostrowi Mazowieckiej



10. **GAWDZIK KAROLINA**
Psycholog z Siedlec



11. **ZYRA KAROL**
Naturopata i Trener Sportów Walki



13. **SYGDZIAK ALEKSANDRA**
Studentka pedagogiki z Wyszkowa



15. **URBAN BARTOSZ**
Sędzia lekkiej atletyki



16. **ŻACH-KĘDZIERSKA JUSTYNA KAMILA**
Ekonomistka z Niemir



17. **ZAKRZEWSKI PAWEŁ PRZYMYSŁAW**
Doradca klienta z Zaręb Kościelnych



18. **ORŁOWSKI SŁAWOMIR**
Przedsiębiorca z Makowa Mazowieckiego



19. **OLSZEWSKA-SZULKOWSKA MARIOLA EWA**
Pracownik administracji publicznej



20. **KACZOROWSKI KAMIL**
Przedsiębiorca z Ostrowi Mazowieckiej



21. **BURKIEWICZ KATARZYNA MAŁGORZATA**
Przedsiębiorczyni



22. **RYŚ ANDRZEJ PAWEŁ**
Przedsiębiorca, społecznik



2. **DĄBROWSKA BEATA KATARZYNA**
Profesjonalny zarządca



3. **SZCZEPANOWSKI MIKOŁAJ**
Manager kultury



4. **RUTKOWSKA ALEKSANDRA AGNIESZKA**
Menadżerka ds. zrównoważonych finansów i analiz



5. **UGODZIŃSKA BEATA EDYTA**
Główny księgowy



6. **KACPROWICZ EWA ANNA**
Właścicielka biura rachunkowego



7. **GABRIEL URSZULA**
Nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej



8. **KWIATKOWSKI WOJCIECH**
Chemik



9. **JACHOWICZ AGATA**
Inicjator Julianowskiego Pikniku Naukowego



10. **WŁOSEK ANDRZEJ JANUSZ**
Dyrektor Generalny



11. **STAROSTA SŁAWOMIR**
Ekonomista



12. **KOT KRYSTYNA**
Filolog polski



24. **PÓŁTURZYCKI MAREK JAN**
Nauczyciel akademicki



13. **JĄDRZYK PIOTR**
Student z Piastowa



14. **MAZAN TOMASZ**
Wiceprezes Unii Polskich Przedsiębiorców



15. **MALCZYK JULIA**
Fizjoterapeutka



16. **KUŹNIA WIKTOR**
Technik spedytor z Józefowa



17. **MAŁYSIAK ROKSANA WIOLETTA**
Kosmetolog



18. **WILEŃSKI DARIUSZ**
Ekonomista z Otwocka



19. **SIKORA KATARZYNA**
Zarządczyni nieruchomości



20. **BACA-LÖNN LUCYNA**
Ekspert ds. rozwoju liderów, kreatywności i innowacji



21. **JANKOWSKA MONIKA**
Inżynier architekt



22. **PIETRZAK MICHAŁ PAWEŁ**
Technik elektronik



23. **ZAWADZKA MAŁGORZATA**
Przedstawiciel handlowy



DO SENATU ZBIGNIEW WIDELSKI



Doświadczony adwokat zamieszkujący w Młętym. Jest niezależny politycznie i kandyduje w okręgu wyborczym 47 z ramienia KW Bezparytyni Samorządowcy. Jego zawód i doświadczenie prawne mogą przekładać się na umiejętność rozwiązywania problemów prawnych i legislacyjnych w samorządzie. Widelski jest zwolennikiem niezależności od partii politycznych, co może przyciągnąć wyborców, którzy poszukują niezależnych kandydatów i rozwiązań. Jego kandydatura może być ciekawą opcją dla tych, którzy cenią sobie wiedzę prawniczą i profesjonalizm w sferze samorządowej.

DO SENATU URSZULA KRAWCZYK



Zamieszkująca Cieczotki, to prezes o niezależnym podejściu politycznym. Nie jest związana z żadną partią i kandyduje w okręgu wyborczym 40 z ramienia KW Bezparytyni Samorządowcy. Jej doświadczenie w roli prezesa może przekładać się na umiejętność zarządzania oraz podejmowania ważnych decyzji. Krawczyk jest zwolenniczką samorządności i niezależności, co może przyciągnąć wyborców poszukujących alternatywnych rozwiązań w polityce lokalnej. Jej kandydatura może być ciekawą opcją dla tych, którzy poszukują nowego spojrzenia na sprawy samorządowe.

DO SENATU ŁUKASZ MALCZYK



Wykwalifikowany ekonomista o niezależnym stanowisku politycznym. Malczyk nie jest związany z żadną partią i kandyduje w okręgu wyborczym 41 z ramienia KW Bezparytyni Samorządowcy. Jego kompetencje ekonomiczne mogą przyczynić się do rozwoju gospodarczego regionu. Malczyk promuje ideę samorządności i niezależności, co może przyciągnąć wyborców poszukujących nowych, innowacyjnych rozwiązań w polityce lokalnej. Jego kandydatura stanowi potencjalnie interesującą opcję dla tych, którzy oczekują ekonomicznej wiedzy i pragmatycznych podejść w zarządzaniu samorządowym.

NR 1 NA LIŚCIE Grzegorz WYSOCKI



LISTA NUMER 1 OKRĘG NR 19

M.St. Warszawa

Ma 59 lat, żonaty, ojciec dwóch synów. Animator społeczny i samorządowy. Obecnie pełni funkcję zastępcy Burmistrza Dzielnicy Ochota. Z samorządem terytorialnym jest związany od samego początku jego istnienia. Pełnił funkcję Sekretarza Gminy Warszawa Ochota (1993 r.), Zastępcy Dyrektora Dzielnicy Ochota (1999 r.), Radnego Sejmiku Województwa Mazowieckiego (2000 r.), Zastępcy Burmistrza Dzielnicy Ochota (2014 r.). Był szefem reklamy Ośrodka Kultury Ochoty (1994 r.), Dyrektorem Gabinetu Wojewody Warszawskiego (1998 r.), przedsiębiorcą (2002 r.). Wykształcenie wyższe: administracja publiczna, politologia, pośrednictwo i zarządzanie nieruchomościami, mediacja rodzinna oraz dyplom technika elektryka. Jest dziennikarzem i wydawcą prasy lokalnej. Wieloletni Redaktor Naczelny Informatora Ochoty i Włoch oraz Informatora Żoliborza. Twórca i redaktor wielu portali lokalnych, m.in. iochota.pl, izoliborz.pl, wio.waw.pl. Od wielu lat jest na terenie Warszawy znany z szeregu przedsięwzięć. Był inicjatorem stowarzyszeń, m.in. Towarzystwa Prasy Lokalnej, Stowarzyszenia Właścicieli Lokali, Komitetu „Ocalmy Pola Mokotowskie”, Kupców Targowiska Banacha i wielu innych. W 2000 roku, razem z Anną Zbytniewską, zainicjował budowę parku przy Dworcu Zachodnim (obecnie parku Pięciu Sióstr), który po latach został wybudowany i cieszy się powodzeniem wśród mieszkańców.

2.  **WACHOWICZ JACEK**
Stworzył Praskie Centrum Aktywności
3.  **CZERWIŃSKA EWA BARBARA**
Działacz społeczny
4.  **DĄBROWSKI PAWEŁ**
Redaktor naczelny
5.  **LA DUC TRUNG**
Doktor Nauk Ekonomicznych
6.  **WALENDZIK BOŻENA ANNA**
Architekt
7.  **SZYMANOWSKA ALICJA**
Socjolog
8.  **ADAMKIEWICZ MARCIN PIOTR**
Radny dzielnicy Białołęka
9.  **SKWIERAWSKI PAWEŁ**
Producent muzyczny, realizator dźwięku i muzyk
10.  **JANUS PAWEŁ**
Adwokat, wykładowca akademicki, mediator, nauczyciel
11.  **MAJEWSKA-PURCHALAK MAGDALENA**
Radca Prawny
12.  **SROCZYŃSKI MARCIN PIOTR**
Działacz związkowy w NSZZ Solidarność
13.  **KULESZA IWONA**
Przewodnik warszawski
14.  **KARAPETYAN LILIT**
Tłumacz przysięgły
15.  **PIEPIÓRKA MATEUSZ**
Przedsiębiorca
16.  **CHYCHŁOWSKA MAGDALENA**
Pracownik Ochotniczych Hufców Pracy
17.  **KRAJEWSKA MAGDALENA**
Przewodnik warszawski
18.  **GUZEK PIOTR GRZEGORZ**
Przedsiębiorca
19.  **SIKORSKI IRENEUSZ ADAM**
Zarządca Nieruchomości
20.  **TWARDOWSKI MARIUSZ PIOTR**
Leśnik
21.  **FURMANEK MACIEJ MARIAN**
Nauczyciel, inżynier mechanik
22.  **GOSTOMSKI MICHAŁ**
Przedsiębiorca
23.  **LECHOWSKA GRAŻYNA**
Działacz społeczny
24.  **BĄĆAL PIOTR MARCIN**
Nauczyciel
25.  **JABŁOŃSKI RAFAŁ MARCIN**
Psycholog
26.  **JAKÓBCZYK SEBASTIAN**
Przedsiębiorca
27.  **WŁOCH GRZEGORZ PAWEŁ**
Nauczyciel w szkole podstawowej
28.  **LITEWSKI MICHAŁ BARTŁOMIEJ**
Współorganizator lokalnych jadłodzielni
29.  **BELDYCKA-GALIK DANUTA MARIA**
Ławniczka, działacz w Radzie Ławniczej
30.  **RUPP MARIUSZ**
Przedsiębiorca
31.  **BELSKA ALINA**
Działacz społeczny
32.  **OSIŃSKA KATARZYNA MARIA**
Biegły rewident
33.  **PIĘTKA DANIEL DARIUSZ**
Zarządca nieruchomości
34.  **SADOWSKA ANNA**
Doświadczona dziennikarka
35.  **ZALIKHOV ROBERT**
Członek Zarządu
36.  **DYBAŚ-GRABOWSKA ALINA**
Działacz społeczny
38.  **KACPRZAK HANNA ELŻBIETA**
Technik handlowiec
39.  **OLSZEWSKI MAREK JACEK**
Projekt manager
40.  **CHOJNOWSKI DARIUSZ SEBASTIAN**
Przewodniczący Związku Zawodowego Taksówkarzy „Warszawski Taksówkarz”

Materiał KW Bezpartyjni Samorządowcy

Demokracja a nie reglamentacja

Z **PAWŁEM KŁOBUKOWSKIM**, liderem listy Bezpartyjnych Samorządowców w okręgu płockim do Sejmu, rozmawia Łukasz Perzyna

- Czy coś Pana zaskakuje w tej kampanii?

- Ograniczenia dostępu do mediów okazują się na pewno nieprzyjemnym zaskoczeniem. Podobnie jak stosowane wybiórczo restrykcje administracyjne. Rzeczywiście mamy ustawę krajobrazową, która obowiązuje, ale prawo powinno być równe dla wszystkich. Widzimy jednak, jak w Ciechanowie wyłącznie nasze banery są usuwane. Inne wiszą. Nas nie stać na ogromne billboardy, kosztujące dziesiątki tysięcy złotych, wywieszane przez główne partie polityczne. Tym bardziej niekorzystny okazuje się brak przychylności ze strony mediów: nie chodzi o dziennikarzy, lecz o dysponentów środków masowego przekazu, zwykle sprzyjających utrwalonym na scenie parlamentarnej siłom. Dostrzegam za to przychyłność wyborców dla nas, jaka się objawia wielu sympatycznymi gestami i zachowaniami. Odolne reakcje okazują się inne, gdy nie są przez nikogo programowane ani sterowane. Ludzie w trakcie spotkań podkreślają, że widzą u nas konkretne osoby, znane z pracy dla samorządu lub działalności społecznej. Aktywne dla miejsca, co się liczy. Przekonują się do nas.

- Dlatego ceni Pan bezpośrednie spotkania?

- Na nich prawdziwa kampania polega. Lubię spotykać się z ludźmi jak najczęściej i bezpośrednio z nimi rozmawiać. Na każde pytanie odpowiadam. Na pewno ważnym środkiem, żeby do wyborcy dotrzeć pozostaje internet, gdzie staramy się jak najlepiej być obecni. Jeśli zostanie wybrany do Sejmu, będę zabiegał o wprowadzenie regulacji prawnych, gwarantujących różnorodnym siłom politycznym uczciwy dostęp do telewizji publicznej i radia. Kiedyś nie brakowało programów, umożliwiających prezentowanie różnorodnych pomysłów na Polskę. Dbano o równowagę, mierzono nawet czas wystąpień na antenie, żeby było sprawiedliwie. Teraz zwycięska partia zawłaszcza TVP i inne media państwowe a innych nie dopuszcza. Kneblowanie środków przekazu szkodzi swobodzie decyzji obywateli. Opowiadamy się za demokracją a nie reglamentacją. Dysponenti mediów, podobnie jak autorzy sondaży, nie mają prawa samowolnie ogłaszać z góry, kto jest silny a kto słaby, bo to nie ich decyzja, tylko wyborców. Trzeba poszukać zasad, które wolę obywateli wzmocnią. Rzeczywiście cenię kontakt bezpośredni z mieszkańcami mojego okręgu. Chociaż rozumiem, że są zajęci własnymi sprawami, swoim życiem. Dlatego czasem przychodzi nam rozmawiać z garstką uczestników spotkania. Naszą rzeczą pozostaje znalezienie sposobów, by dotrzeć do wszystkich z przekazem. Staramy się to robić. Znamy z biznesu pojęcie efektywności działania, kluczowe również w tej kwestii.

- **Pana okręg to dawne miasta wojewódzkie: Płock i Ciechanów, ale również Żyrardów i Sochaczew, węzły komunikacyjne, które siedzibami**



województw nie były. A także sporo mniejszych miast i wieś. Jak zbudować dla mieszkańców jednolity przekaz?

- Nie mam z tym kłopotu. Od mniejszych miast zaczęłam. Niedawno dziennikarka pochwaliła nas, że rozumiemy ich problemy. Tę niepowtarzalną małomiasteczkowość, chyba tak powiedzieć można. Mieszkam w Wyszogrodzie, tam też prowadzę firmę. Jesteśmy z małych miast, my je czujemy. Wiemy, co się tam dzieje. Na miejscu działają rozmaite firmy usługowe, rzadziej związane z nowoczesnymi technologiami. Długo szukałam szewca w Sochaczewie, okazało się, że jest jeden jedyny ale się rozchorował, więc nie ma komu teraz butów tam reperować. To co mamy robić, kupować jednorazowe? Bardziej roztropne wydaje się, by nabyć lepsze, co starczą na długi czas. Szewc, krawiec - to specjaliści za sprawą których przedmioty nabierają nowego życia. To też jest ekologia, żeby starszych rzeczy nie wyrzucać, to mniej odpadów wtedy będzie. Nie dzieje się na pewno tak, że problemy zależą od wielkości ośrodka. Płock jest wprawdzie większy ale otoczony małymi miastami. Problemy są wspólne.

- Jakie przede wszystkim?

- Komunikacyjne. W Płocku dojazd to pierwsza rzecz, jaką trzeba poprawić. Brakuje kolei, chyba, że ktoś zdecyduje się do Warszawy jechać przez Kutno, co zupełnie mija się z celem. W żadną stronę nie ma szerszej drogi wylotowej niż po jednym pasie w każdym kierunku, bez pasa awaryjnego. Gdy zjedzie się z obwodnicy czy mostu, wpada się w zator. Miasto żyje z petrochemii. A nie ma nawet niezbędnej drogi ewakuacyjnej, gdyby taka konieczność zaistniała. Jeśli chodzi o dojazd do Płocka to jest to prawdziwa loteria. Wystarczy, że jeden samochód się zepsuje albo trafi się stłuczka, od razu robi się korek. Czasu przejazdu nie sposób zaplanować. A przecież czas to pieniądz dla kogoś, kto prowadzi firmę. W moim okręgu wyborczym zwłaszcza w mniejszych ośrodkach dominują firmy małe. Tradycyjne przedsiębiorstwa rodzinne czują się przesadnie opodatkowane i ciężko im planować działalność z powodu rozmaitych urzędniczych utrudnień. Bałagan prawny sprawia, że nawet prostej działalności nie da się prowadzić bez dodatkowych kosztów w postaci zewnętrznych usług księgowych, to pań-

stwo źle funkcjonujące do ich ponoszenia zmusza. Koszty energii i gazu sprawiają, że - jak opowiadali mi właściciele małych firm w Sochaczewie - z długów dopiero wychodzą. Nie trzeba ślęczyć nad programem, posilkować się statystykami i tabelami. Wystarczy z ludźmi porozmawiać i od razu tworzy się gotowa lista spraw do pilnego załatwienia. Na tym polega wielki walor takich spotkań. Nawet jeśli mieszkańcy nie przychodzą na nie tłumnie. Drobnii przedsiębiorcy zapasu finansowego nie mają, kosztów na klienta nie przerzucą, jak czynią to wielkie korporacje, bo nikt wtedy produktu nie kupi a także etyka kupiecka takich praktyk zabrania.

- Sprzedaje pan rolnikom narzędzia ich pracy. Jak widzi Pan rozwiązanie ich problemów?

- Rzeczywiście sprzedaję rolnikom kosiarki czy piły, więc okazji do rozmów również przed kampanią miałem mnóstwo. Na wsi w ostatnich latach ukształtowało się wiele nowoczesnych firm, dobrze rozwiniętych przedsiębiorstw. Ludzie mają piękne gospodarstwa, zakupują do nich sprzęt świeżej generacji. Dochód okazuje się jednak trudny do przewidzenia, ze względu na zmienność warunków zewnętrznych i trudno cokolwiek planować w niestabilnej sytuacji. Przedsiębiorcy rolni nie znają cen nawozów ani nie wiedzą, za ile sprzedadzą własne produkty. Sezonowość na tym polega, że w krótkim czasie dostają pieniądze, za które muszą później przeżyć cały rok. Jeśli coś się nie powiedzie, bo ceny skupu okazały się niższe od zakładanych, to przychodzi im później żyć ze świadczenia 500 plus. To niekorzystne dla nich, ale i dla konsumenta w mieście, bo mniej dbają o innowacje i jakość, gdy nie mają pewności, że takie starania przyniosą pożądany efekt.

- Jeśli chodzi o przedsiębiorców nie ma wielkiej różnicy między wsią a miastem?

- Pewna przewidywalność okazuje się niezbędna. Kiedy rozmawialiśmy poprzednio, wskazywałem, że szansą dla regionu, który pozostaje potentatem w uprawie owoców miękkich mogłoby stać się robienie z nich wina. To szansa na nową polską specjalność w sytuacji, gdy te owoce miękkie ciężko sprzedać za godziwą czy opłacalną cenę. Polska wieś to nie tylko rolnicy, to liczne małe firmy, które mogłyby na podobnie niebanalnych pomysłach zarabiać, tworzyć miejsca pracy. Nie wolno w tym przeszkadzać: niezbędne okaże się uproszczenie płacenia podatków, nie tylko ich obniżenie ale redukcja zbędnych wymogów biurokracji, dotyczących obowiązku drobiazgowego raportowania spraw bez znaczenia. Problem okazuje się podobny w Płocku i na wsiach, które go otaczają. W Płocku widać wiele pustostanów po lokalach usługowych, które jeszcze niedawno tętniły życiem, a teraz taka działalność przeniosła się do galerii handlowych tylko. Dbanie o małą przedsiębiorczość to konieczność chwili, tak widzę swoją rolę, gdy zostanie wybrany do Sejmu.

Proponujemy klarowne rozwiązania gdy rządzący kroczą między Brukselą a społeczeństwem

Z **GRZEGORZEM DOMAGAŁĄ**, liderem listy Bezpartyjnych Samorządowców w okręgu radomskim do Sejmu rozmawia Łukasz Perzyna

- Radomskie to dość zróżnicowany okręg wyborczy? Sam Radom to miasto postindustrialne ale pod tym ładnym słowem kryje się mnóstwo problemów. Grójeckie to sady. Tereny na południu okręgu - to głównie rolnictwo. Jak Pan znajduje wspólną wykładnię tamtejszych problemów?

- Dla mnie nie są one tamtejsze, tylko tujsze. Mieszkańców poznałem nie jako kandydat, tylko przedsiębiorca z branży rolnej. Najpierw powiem Panu na czym opieram swój optymizm po prawyborach w Wieruszowie...

- Bezpartyjni Samorządowcy, chociaż nie dopuszczani do mediów i sondaży uzyskali tam 3,51 proc poparcia...

- Rezultat z Wieruszowa cieszy, zresztą do Radomia stamtąd niedaleko, góra 150 km. Jednak prawyborcy oparte są jak każde na nieco bezdusznej zasadzie: tam się głosuje na nazwy komitetów, logotypy, skrótowce i symbole partyjne. Nie na konkretnych ludzi jak w prawdziwych wyborach. Wynik z Wieruszowa nie uwzględnia więc tych, którzy stanowią nasz główny atut: lokalnych liderów. Pracujących w okręgach na co dzień. A nie spadochroniarzy zrzuconych tam przez partie polityczne na podstawie wskazań pi-arowców i strategów podpartych badaniami fokusowymi, w których wcześniej mierzono zapotrzebowanie na nowy proszek do prania.

- Stąd wziął się Giertych w Świętokrzyskiem albo Bąkiewicz w Radomiu?

- Innych kandydatów my proponujemy. Takich, co stąd się wywodzą. Rozpoznawalnych za sprawą ich aktywności w samorządzie różnych szczebli bądź działań społecznych i w organizacjach pozarządowych.

- Ale to nie oznacza, że do wyborów ogólnopolskich idziecie z lokalnymi postulatami?

- Nie propagujemy oczywiście żadnego rozbitcia dzielnicowego, proszę się tego nie obawiać. Wprost przeciwnie, do Sejmu idziemy z przygotowanymi rozwiązaniami korzystnymi dla wszystkich, niezależnie od tego, gdzie mieszkają i jaki jest ich status materialny. Teraz odpowiem na pytanie, jakie Pan postawił na początku tej rozmowy.

- Co łączy wyborcę spod Grójca, który jeśli do pracy dojeżdża, to raczej niż do Radomia do Warszawy, z mieszkańcem radomskiego blokowiska i obywatelem z Lipska, skąd jak ważyły się losy podziału na województwa, ślano masowo petycje do stolicy, że Lipsko chce być na Mazowszu, Broń Boże w Małopolsce czy Świętokrzyskiem i tak się zresztą stało?

- Dla nich wszystkich, naszych wyborców z radomskiego i innych polskich okręgów korzystna okaże się realizacja postula-



tu zerowej stawki podatku PIT, z jaką my Bezpartyjni Samorządowcy idziemy w tym roku do Sejmu. Dla urzeczywistnienia tego jednego celu warto się tam znaleźć, chociaż w zdecydowanej większości mamy co robić w naszych "małych Ojczyznach" gospodarkach i firmach.

- Zerowa stawka PIT oznacza jednak, że mniej pieniędzy trafi do budżetu państwa?

- W ostatecznym rachunku wygląda to inaczej. Na pewno więcej pieniędzy pozostanie w kieszeni podatnika. Zostaną przez niego lepiej spożytkowane. Teraz marnuje je biurokracja. Przedsiębiorca przeznaczy zaoszczędzone środki na lekcje języka obcego dla syna, ten stopniowo przejmując po nim firmę rozwinie nowy kierunek eksportu czy importu i z tego wpłyną konkretne pieniądze do budżetu państwa. To, co pożerała machina urzędnicza - zostanie zainwestowane. Przeznaczone na rozwój. A później do budżetu wróci. To sposób na dynamiczne pobudzenie gospodarki, żeby obywatel sam o przeznaczeniu wypracowanych pieniędzy decydował. Ufamy przecież sobie, w rodzinie, czasem w firmie ale nie urzędnikom. Minęły czasy, kiedy w zasady prawne było wpisane, że oni wiedzą lepiej. To oczywista nieprawda.

- To chyba oczywiste, że wszyscy chcą niższych podatków?

- Proponujemy rozwiązania dla wszystkich korzystne. Dla przedsiębiorcy i rolnika, właściciela zakładu fryzjerskiego czy gastronomicznego. Także dla zatrudnionych na etacie. Dla każdego, kto pracuje i zarabia będzie z tego zysk. Wszystko mamy starannie policzone, nie propagujemy gruszek na wierzbie jak niegdyś Leszek Miller. Codziennie spotykam się z wyborcami. Lubię z nimi rozmawiać, wiele się z tych kontaktów dowiaduję. I nigdy na pytanie, z czego jakieś działania sfinansować, nie odpowiem jak Sławomir Mentzen obcesowym ogólnikiem, że z pieniędzy. Bo gdy się z wyborcą rozmawia, należy się do niego odnosić z szacunkiem. Ze spotkań z ludźmi ale i własnego doświadczenia wiem, co doskwiera najbardziej. Mali i średni przedsiębiorcy ponoszą wysokie koszty działalności. Jedynym rozwiązaniem staje się uproszczenie podatków. A PIT zero, czy ściślej jego zerowa stawka - to wyjście dla każdego korzystne i zrozumiałe.

- Czy podobnie przejrzyste rozwiązania Bezpartyjni są w stanie zaproponować jeśli chodzi o kryzys zbożowy, spowodowany zalewem rynku przez "zboże techniczne" z Ukrainy? Jak widzi

Pan sytuację po zniesieniu przez Unię Europejską embarga na ukraińskie zboże?

- Widzimy uzasadniony niepokój w grupie producentów rolnych i w całej społeczności wiejskiej. Choroby nie da się jednak leczyć zamawianiem, to znachorstwo tylko nie kuracja.

- Rząd nie znajduje dobrych rozwiązań?

- To łatanie jak zwykle u tej ekipy przez dopłaty a nie systemowe rozwiązanie problemu. Rząd na wszystko, co afery zbożowej dotyczy, reaguje z opóźnieniem. A przecież Polska ma unijnego komisarza do spraw rolnictwa Janusza Wojciechowskiego, byłego prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego i europarlamentarzystę Prawa i Sprawiedliwości. Komisarz ds. rolnictwa w Unii Europejskiej jest jeden. Trudno uwierzyć, że sprawy tak prostej, w której kraj jego pochodzenia ma rację, nie umie bądź nie chce załatwić. Narracja rządzących nie jest spójna. Władza miota się pomiędzy ustępliwością wobec Unii Europejskiej a interesem własnego elektoratu, Rządzący kroczą między Brukselą a społeczeństwem. A tu potrzeba wspólnej narracji. Postulowałem to jeszcze kiedy działałem w Agrounii, zanim Michał Kołodziejczak postanowił bez porozumienia z nami wykorzystać tę organizację jako trampolinę dla własnej kariery. Działacze Agrounii nie poszli za nim. Dla nas to sytuacja przykra ale i pouczająca. Tryb jego przejścia do Koalicji Obywatelskiej pokazuje, że również największa siła opozycji traktuje instrumentalnie polską wieś, rolników i ich problemy. Podobnie jak dla PiS ważni jesteśmy co cztery lata, jak głosów potrzeba, mówię to jako przedsiębiorca z sektora rolnego, producent nawozów, co wieś polską zna nie w teorii tylko,

- Co propagują w tej kwestii Bezpartyjni Samorządowcy?

- Rzeczywiste i klarowne rozwiązania. To prosta sprawa. My optujemy za kaucjami. System kaucyjny oznacza, że granice pozostaną otwarte. Przepływ zboża - utrzymany. Ale kto je wwozi, ten kaucję będzie musiał zapłacić na granicy. Zostanie mu zwrócona w 24 godziny po tym, jak będzie potwierdzone, że to zboże przez port albo granicę z Niemcami lub inną rzeczywistość opuściło Polskę a nie zostało gdzieś po drodze pokątnie rozładowane ze stratą dla polskiego rolnika, bo to z Ukrainy wprowadzie żadnych norm nie spełnia, ale pozostaje tańsze od naszego rodzimego. Rozwiązanie, które propagujemy, nie urąga nikomu, nie szkodzi ani nie obraża. Rekomendujemy je jako najkorzystniejsze i najprostsze.

Z MONIKĄ POLAK, liderką listy Bezpartyjnych Samorządowców w okręgu siedleckim do Sejmu rozmawia Łukasz Perzyna

- W okręgu siedlecko-ostrołęckim, uchodzącym za konserwatywny, właśnie Pani prowadzi listę Bezpartyjnych Samorządowców do Sejmu. O czym to świadczy?

- Dowodzi to wspólnego już przeświadczenia, że najwyższy czas na zmianę. Trzeba, żeby doszli do głosu inni. Jako liderka upominam się o właściwe miejsce dla kobiet w społeczeństwie, co oznacza dla nich możliwość zadbania jak należy o bezpieczeństwo, zdrowie, edukację i naukę.

- O prawach kobiet mówią w tej kampanii wszyscy...

- ..ale my o nie zadbamy rzeczywiście. Wiele kobiet jest na naszych listach, uznajemy, że wciąż zbyt mało ich pozostaje aktywnych w życiu publicznym, podobnie jak... bezpartyjnych i samorządowców właśnie. Nasze środowiska rozumieją się nawza-

Wspólny mianownik to normalność

jem, bo chcemy wiele zmienić. To, co nie funkcjonuje jak należy.

- Jednak chociaż Koalicja Obywatelska organizuje czasem jednego dnia nawet dziewięć konferencji prasowych o prawach kobiet a Lewica uznaje je w kampanii niemal za swój znak firmowy - to w sprawach konkretnych, jak afery wcześniej Tomasza Lisa a teraz Michała Adamczyka, w których pokrzywdzonymi okazały się właśnie kobiety, obie formacje nie zabierają głosu, bo to celebryci?

- Również takie podejście trzeba zmienić. Dlatego też kobiety powinny wejść szeroką ławą do polityki. Stać się masowo obecne tam, gdzie stanowi się prawo. I tam, gdzie się je egzekwuje. Nie ważne, czy o celebrytę chodzi czy o skromnego pracownika gdzieś w usługach. Nieważne, czy sprawca dysponuje ogromnymi środkami na znakomitych adwokatów czy występuje o obrońcę z urzędu. Prawo musi być równe dla wszystkich. Wiem, jak o to trudno. Sama jestem z małżeństwa przemocowe-



go. Doszłam jednak z czasem do wniosku, że trzeba mówić. Również o tym, co złe. I osoby poddane przemocy powinny się łączyć, działać razem, nie wstydzić się poprosić o pomoc. Żeby potem móc sygnalizować szeroko sprawy, które prokurator umarza ze względu na niby znikomą szkodliwość społeczną czynu i od takich decyzji się odwoływać. Kobiety muszą się od-

zywać. Także wtedy, gdy są krzywdzone, zwłaszcza wówczas powinny. Trzeba zbudować świadomość, w której nie będzie już aprobaty dla krzywdzenia słabszego. Silniejszy jest od tego, żeby słabszego chronić a nie gnębić. Dzwonią do mnie panie doświadczające przemocy domowej, poszukując pomocy dla siebie i często też dla swoich dzieci. W sytuacjach, w których w grę wchodzi przemoc, nie wolno zwlekać. Trzeba zwracać się do instytucji pomocowych, które przecież istnieją. Nie wolno dać się zastraszyć, również wtedy, gdy przemoc znajduje głównie ekonomiczny wymiar.

- Pani okręg wyborczy jest rozległy, obejmuje Siedlce i Ostrołękę, dawne miasta wojewódzkie, ale także tereny wiejskie, rolnicze. Jak znaleźć dla ich problemów wspólny mianownik?

- Wspólny mianownik to normalność. Wywodzę się z powiatu sokołowskiego, brat prowadzi tam duże gospodarstwo, sama ukończyłam studia rolnicze. Znam pro-

blemy branży i środowisk i wiem, że ich rozwiązania nie są sprzeczne z tymi, jakich chcą inni. Rolnicy, nauczyciele i przedstawiciele innych grup zawodowych, czy to w Siedlcach czy małej miejscowości, chcą, żeby było normalnie. Bez podziału na elitę, która ma dużo, i wszelkie możliwości - i zwykłego człowieka bez dostępu do lekarza specjalisty, przynajmniej w czasie, w jakim jest potrzebny, i rolnika, który nie ma wsparcia fachowego w tym, co robi. Warto pracować na rzecz tego, żeby zwykły człowiek poczuł się wielki i ważny w naszym państwie. Kowalski czy Nowak jako obywatel, beneficjent demokracji. Każdy pracuje i zapewnia sobie godny byt, w ten sposób to musi działać.

- Nazwa komitetu Bezpartyjni Samorządowcy zobowiązuje?

- Mówię ludziom w trakcie spotkań wyborczych: jesteście większością. Bo to bezpartyjni, bez legitymacji członkowskich, stanowią zdecydowaną większość Polaków. Mówmy więc jednym głosem. I wzajemnie siebie wspierajmy.

Do Senatu ponad podziałami

Ze Zbigniewem

Widelskim, kandydatem

Bezpartyjnych Samorządowców

do Senatu w okręgu 47 (powiaty:

garwoliński, miński i węgrowski)

rozmawia Łukasz Perzyna

- W okręgu, w którym ubiega się Pan o senacki mandat, wyborcy mają sposobność równoczesnej oceny dotychczasowych rządów PiS oraz Pana projektu wyborczego. Po tym, jak paktowi senackiemu a ściślej lewicy nie udało się zarejestrować kandydata na placu boju pozostało dwóch pretendentów. Pan i przedstawiciel PiS. To dobrze czy źle?

- I dobrze i źle. Dobrze, ponieważ moja sytuacja okazuje się zarówno ciekawa jak prosta. W okręgu o mandat ubiega się przedstawiciel opozycji i kandydat PiS, tak ludzie swój wybór postrzegają. Jestem dobrej myśli. Jako prawnik cenię sobie sytuację jasną i klarowną. PiS dysponuje potężnym i zmobilizowanym elektoratem, ale też zmierzyć się musi z ogromnym niezadowoleniem. Źle, że emocje objawiają się nawet w ten sposób, iż banery czy plakaty kandydatów PiS są niszczone czy zrywane, co oczywiście pozostaje niezgodne z prawem ale też świadczy o ogromnym rozczarowaniu, bo dotyczy głównie tych, którzy w mijającej kadencji pełnili poselskie mandaty. Sam



oferuję coś zupełnie innego: dobre emocje i konkrety. Zaś jeśli przedstawiciele partii opozycyjnych, które zawarły pakt senacki, nie chcą, żeby okręg znowu reprezentowany był w Senacie przez przedstawiciela PiS, to w sytuacji, kiedy własnego uzgodnionego kandydata nie zarejestrowały, powinny współdziałać ze mną jako jedynym kandydatem opozycji.

- ...skoro taka była myśl, leżąca u podstaw paktu senackiego? Jeśli jednak politycy partii opozycyjnych Pana nie poprą, może być tak, że ich wyborcy zdecydują się na to sami, bez ich podpowiedzi?

- Biorę taką możliwość pod uwagę, na pewno sam będę zabiegał o przychylność ich wyborców. Dostrzegam społeczne nastroje.

Widzę, co się zmieniło ostatnio. Młodzi zawsze zachowywali wobec rządów PiS większy krytycyzm, więc ich postawa mnie nie dziwi. Zwraca za to uwagę tendencja odchodzenia od PiS ludzi starszych, do niedawna przekonanych wyborców partii rządzącej.

- Co ich zraziło do PiS?

- Podstawowe sprawy, tak da się rzecz ująć. Słyszę od wyborców, że nie można kraść ani czynić rozbójnictwa, bo pojawia się ogromna luka w finansach, za którą ktoś później zapłaci. Starsi obawiają się o stabilność swoich świadczeń. Młodzi o to, że im właśnie przyjdzie spłacać zaciągane przez obecną ekipę rządzącą długi. Wyborcy będą mieli 1,2 biliona zł długu do spłacenia. To za sprawą rządzących i ich Nowego Ładu, z czasem nazywanego Polskim Ładem - każdy obywatel Polski jest 36 tys zł do tyłu, jak zwykli ludzie mówią, czyli tyle ma do spłacenia. Obywatele widzą, że stracili. A miało być tak dobrze: obniżki, preferencje, ułatwienia... Zamiast tego obserwujemy wyprowadzanie pieniędzy, przeznaczanie ich na zaprzęgnięte fundacje, poza budżetem państwa.

- Jak się to przejawia w skali lokalnej?

- Podzielono gazetę z powiatu garwolińskiego, przeprowadzono specjalnie taki zabieg, żeby przejął ją PiS. W inny sposób nie byli w stanie tego zmienić. W efekcie w gazecie "Nowy Twój Głos" o mnie nie może pojawić się nawet

wzmianka. Zaś o moim kontrkandydacie Macieju Górskim piszą, że był senatorem, co jest nieprawdą, bo w dobiegającej końca kadencji sprawował mandat ale poselski, w Sejmie. Skoro pisze tak redaktor naczelny to nie ma mowy o pomyłce, bo trudno, żeby specyfiki własnego terenu nie znał, mamy do czynienia ze świadomym wprowadzaniem wyborców w błąd. Nasza „mała Ojczyzna” potrzebuje gazety, ale obiektywnej, żeby rzetelnie informowała. A oni wszystko przejmą i zniszczą.

- Jaki jest Pana program dla okręgu wyborczego, wiadomo, że do najważniejszych się on nie zalicza?

- Sam Garwolin nie jest pewnie tak bogaty jak wiele innych miast Mazowsza, ale pięknie się rozwija. Wykorzystuje atut, jakim pozostaje trasa ekspresowa S-17 przebiegająca przez nasz teren. Burmistrz Marzena Świeczak ściąga do nas mnóstwo inwestycji. Możemy z nich być dumni. Po usługach najlepiej widać, jak dynamiczne są zmiany. W Garwolinie, liczącym wraz z okolicznymi osadami 25 tys mieszkańców, mamy kilka centrów handlowych, kilkanaście kancelarii adwokackich a aptek nawet nie próbuję policzyć. Zamierzam się jednak postarać o wykorzystanie innych możliwości, jakie mamy. Dysponujemy ogromnym terenem, to obszar 170 hektarów do zagospodarowania, kiedyś starostwo załatwiło tu strefę inwestycyjną. Podzielono ją na działki, tyle, że niewiele się tam

dzieje. Powstaje centrum handlowe i przechowalnia dla mleczarni. Reszta jednak leży odlego. Błąd popełniono na początku, gdy wzięto się za uzbrajanie i tworzenie infrastruktury terenu, odwodnienia, a nie wiedziano jeszcze jaka działalność będzie tam prowadzona, więc podrożyło to jeszcze tylko koszty wynajmu. Grunty nie wykorzystane trzeba przekazać w użytkowanie przedsiębiorcom na dogodnych dla wszystkich stron warunkach, działki nie mogą stać puste. Tym bardziej, że plan zagospodarowania przestrzennego już zmieniono, więc nie tylko przemysł może się tam lokować. Widzę tu szansę do wykorzystania.

- A wieś, zwykle niezamożna jak to na wschód od Wisły?

- Na Powiślu chlubą naszą pozostają sadownicy. To oni zaopatrują w owoce Warszawę. Często jednak czują się oszukiwani: korporacje nie płacą im za towar albo nie robią tego na czas. Trzeba więc stworzyć ochronę dla uczciwego rolnika i sadownika. Zachęcać ich również do łączenia sił, zawiązywania zrzeszeń, żeby wspólnie zadbać o własne interesy. Ale to nie wszystko, co proponuję moim wyborcom na wsi. Zadbam o to, żeby w regionie powstawały kolejne zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego. Jeśli jest ich 3-4 teraz, to powinno pojawić się więcej, bo wiadomo, że owoców ani warzyw nie opłaca się nikomu daleko wozić. Lepiej przerabiać je tutaj, na miejscu.



Jacek WACHOWICZ

**BEZ
PARTYJNI**
samorządowcy

**Lista Nr 1
Pozycja Nr 2
Okręg Warszawa**

Jestem rodowitym Prażaninem, urodzonym w 1960 roku. Mam żonę, dwie córki i wnuczka. Ukończyłem studia na kierunku administracji publicznej. Z praskim samorządem jestem związany od ponad 25 lat, w tym jako wiceprzewodniczący i przewodniczący Rady Dzielnicy Praga-Północ. Aktywnie działam na rzecz nie tylko lokalnego, ale i warszawskiego samorządu. Jestem założycielem oraz prezesem Stowarzyszenia Kocham Pragę, a także byłym prezesem Towarzystwa Przyjaciół Pragi. Moja praca społeczna i zasługi dla stolicy zostały docenione, otrzymałem m.in. Honorową Złotą Odznakę oraz medal im. Stefana Starzyńskiego. Przy ul. Targowej 32 stworzyłem i prowadzę Praskie Centrum Aktywności, miejsce, które jest dla Prażanek i Prażan dostępne i otwarte bezpłatnie. Przez wiele lat pełniłem społecznie funkcję prezesa Parafialnego Klubu Sportowego „Praga”. Zainicjowałem wiele akcji charytatywnych, a także Praskie Dni Seniora. Jestem współautorem utworzenia Praskiego Traktu Książęcego, który będzie wizytówką prawobrzeżnej części Warszawy. Działam również na rzecz upamiętnienia ofiar praskich katowni. Konsekwencją i determinacją doprowadziłem do powstania przy ul. Strzeleckiej 8 Izby Pamięci IPN. Dbam o bezpieczeństwo, zdrowie Prażan i pozytywny wizerunek dzielnicy, czego dowodem jest zakończona sukcesem prawie dwuletnia batalia o Szpital Praski, w którym miał powstać ośrodek dla osób uzależnionych od narkotyków z całej Warszawy. Bliskie są mi sprawy ekologii. Autorskim pomysłem wdrażanym w Warszawie i częściowo w Polsce jest wykorzystanie wody basenowej spuszczonej w przerwie technologicznej i użycie jej do podlewania miejskiej zieleni. Darzę ludzi sympatią i szacunkiem. Myślę, że ze wzajemnością. Pracę traktuję jako służbę, misję, ale też okazję do inspirujących spotkań. Jestem skutecznym samorządowcem. Proszę Państwa o oddanie głosu na moją kandydaturę, abym mógł być aktywnym i skutecznym posłem.

Normalna Polska!

- **Bezpłatna komunikacja** miejska i regionalna;
- **Głos kobiet** - zwiększenie nakładów na powszechną opiekę ginekologiczną i psychologiczną dla młodych kobiet i kobiet w ciąży; równouprawnienie oraz sprawiedliwa i godna praca;
- **PIT zero** - ok. 15% podwyżki pensji; mniej biurokracji w urzędach skarbowych; ulga dla przedsiębiorców; udział samorządów w dochodach z VATu uzupełni lukę w przychodach budżetu państwa; powszechny PIT 0%;
- **Edukacja** - bezpłatne obiady dla każdego dziecka w szkole; Edukacyjny Bon Rozwojowy - 100 zł miesięcznie; polepszenie warunków płacowych najbardziej efektywnych nauczycieli; dostępny psycholog w każdej szkole;
- **Zdrowie** - rozwiązanie problemu z długimi kolejkami do lekarzy pierwszego kontaktu; usprawnienie leczenia chorób rzadkich; poprawa jakości opieki psychologicznej i psychiatrycznej dzieci i młodzieży;
- **Rodzina** - możliwość zachowania zasiłku macierzyńskiego u swojego pracodawcy, jeśli w jego trakcie mama wróci do pracy, w pełnym wymiarze; ulgi podatkowe dla pracodawców, którzy zdecydują się, we współpracy z samorządami, na zorganizowanie miejsc opieki nad dziećmi przy swoich firmach; bezpośrednie wsparcie finansowe na tworzenie miejsc opieki dla dzieci dla instytucji publicznych, np. uniwersytetów.

bezpartyjniamorzadowcy.pl/program/

PRZYKŁADY MOICH OSIĄGNIĘĆ W SAMORZĄDZIE



Koncepcja Praskiego Traktu Książęcego



Doposażenie budynków komunalnych w windy zewnętrzne



Tężnia przy ulicy Floriańskiej



Budowa kompleksu sportowego na Gołędzinowie i budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 73 przy ul. Białostockiej



Zabieganie o dokończenie budowy Trasy Świętokrzyskiej – uzyskanie deklaracji administracji publicznej o przeznaczeniu na ten cel środków z KPO

Koniec z zatrutowaniem środowiska i niehumanitarną gospodarką odpadami!

- Będę dążył do całkowitego zablokowania przywozu do Polski odpadów z zagranicy.
- W Polsce nie ma ziemi niczyjej, która może służyć za śmietnik Europy.
- Nawet najmniejsza społeczność lokalna ma prawo żyć w czystym i bezpiecznym środowisku, wolnym od ryzyka skażenia toksynami, spokojna o zdrowie swoje i swoich bliskich.
- Priorytetem będzie dla mnie ograniczanie liczby składowisk odpadów.
- Przykłady z Wiednia czy Tokio pokazują, że ekologiczne spalarnie funkcjonują znakomicie nawet w centrach miast.
- Powiedzmy stop wysypiskom, które zostają z nami na dziesięciolecia. Niech lekcja, jaką odebrali mieszkańcy i samorządowcy ze składowiska w Radiowie na obrzeżach Warszawy, będzie nauką dla nas wszystkich.
- Jestem za powstawaniem lokalnych, ekologicznych, nieuciążliwych spalarni odpadów.
- Rekultywujemy tereny po wysypiskach.
- Budujemy zieloną i zdrową przyszłość!

wachowiczkochamprage.pl



- Była Pani inicjatorką Forum Kobiet Bezpartyjnych. Czy może Pani podzielić się głównymi tematami i postulatami, które pojawiły się podczas tego wydarzenia?

- Forum Kobiet Bezpartyjnych było wydarzeniem w którym spotkało się ponad 300 kobiet z całej Polski. Wydarzeniem pełnym merytorycznych debat. Dyskutowaliśmy m.in. o edukacji, trudnościach, z jakimi kobiety spotykają się na co dzień, a także o wyzwaniach kobiet w wieku 50+. Chcemy budować normalną Polskę, gdzie kobiety mają równe szanse i wsparcie, niezależnie od swojej sytuacji czy wieku. Kobiety są siłą Bezpartyjnych Samorządowców. Forum Kobiet Bezpartyjnych na pewno na stałe zagości w kalendarzu wydarzeń organizowanych przez nasze środowisko.

- To bardzo ważne tematy. Jakie konkretne inicjatywy i projekty proponujecie Panie dla kobiet w Polsce?

- Nasze dyskusje opierały się na kilku kluczowych inicjatywach. Po pierwsze, dążymy do wsparcia kobiet we wszystkich aspektach życia. Planujemy zwiększyć nakłady na opiekę ginekologiczną i położniczą a przede wszystkim zapewnić kobietom wsparcie psychologiczne w trudnych momentach życia: ciąży czy menopauzie oraz wprowadzić możliwość pobierania świadczenia macierzyńskiego nawet wtedy, gdy kobieta chce kontynuować aktywność zawodową. Ważnym elementem naszego programu jest również wprowadzenie dotacji dla zakładów pracy, które uruchomią przyzakładowe żłobki i przedszkola, co ułatwi ko-



U. Krawczyk: 300 uczestniczek na Forum Kobiet Bezpartyjnych to sukces

Rozmowa z **Urszulą Barbarą Krawczyk**, kandydatką do Senatu i inicjatorką Forum Kobiet Bezpartyjnych.

bietom godzenie pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi. Chcemy aby przy uczelniach wyższych powstały żłobki i przedszkola dla dzieci studentek.

Dodatkowo, planujemy wprowadzić programy profilaktyczne, zwłaszcza w obszarze zdrowia kobiet, chociażby dotyczące endometriozy. Chcemy również zapewnić wsparcie kobietom 50+ aby nie były wykluczane z rynku pracy czy życia społecznego ze względu na wiek.

W ramach prac nad przewodem doktorskim które obecnie prowadzę przeprowadziłam badanie społeczne na temat sytuacji

kobiet 50+. Wynika z nich że 80% kobiet doświadczyło dyskryminacji w pracy ze względu na wiek.

- Pani Urszulo, jest Pani kandydatką do Senatu z listy Bezpartyjnych Samorządowców. Proszę opowiedzieć nam o najważniejszych inicjatywach i programach, które Pani reprezentuje.

- Tak, Jestem kandydatką do Senatu z okręgu obejmującego powiaty wołomiński, legionowski, nowodworski i warszawsko-zachodni. Jednak moje zaangażowanie sięga znacznie dalej niż tylko kampania wyborcza. Na co dzień prowadzę Fundację Akademia Ko-

biet Skutecznych, wspierając kobiety na drodze realizacji ich planów, marzeń i kariery.

Jestem kobietą bezpartyjną, nigdy nie należałam do żadnej partii. To pozwala mi skupić się na sprawach ludzi, nie angażując się w spory między partiami.

Będę pełnić rolę krytycznego mediatora pomiędzy przedstawicielami różnych partii i dbać o interesy wyborców i obywateli. Nikt, ani prezes czy przewodniczący partii nie może mi nakazać zajęcia stanowiska w konkretnej sprawie dla dobra partii. Jedynym poparciem, o które zabiegam, jest wasze, drodzy mieszkańcy mojego okrę-

gu. Jestem gotowa rozmawiać z każdym, aby dopilnować Waszych interesów.

-Ważne jest także zapewnienie bezpieczeństwa kobiet. Jakie działania w tym zakresie Pani proponuje?

- Bezpieczeństwo kobiet to nasz priorytet. Planujemy zaostrzenie kar za molestowanie i gwałt, a także wprowadzenie darmowych zajęć z samoobrony i wprowadzenie ich do programu w-f w szkołach. Chcemy, aby kobiety czuły się chronione i miały narzędzia do obrony przed przemocą.

Jest jeszcze jeden nasz istotny postulat, będę pracować na rzecz wprowadzenia bezpłatnego i dobrze zorganizowanego transportu publicznego regionalnego i miejskiego. Dla nas mieszkańców powiatów około Warszawy dojazd do stolicy jest kluczowy, ale także dojazd do naszych miast powiatowych. Absolutnie nie akceptujemy sytuacji, w której działanie tańszych biletów czy bezpłatnych biletów nagle kończą się na granicy miasta. Warto zrozumieć, że w XXI wieku, w bliskim sąsiedztwie stolicy, mieszkańcy nie powinni być wykluczeni komunikacyjnie. Dlatego postulujemy, aby taki transport był dostępny dla wszystkich na równych zasadach.

Dziękujemy za tę rozmowę i za Pani zaangażowanie w poprawę sytuacji kobiet w Polsce. Życzymy Pani powodzenia w działaniach.

- Dziękuję za rozmowę i za wsparcie. Razem możemy tworzyć lepszą przyszłość dla wszystkich kobiet w naszym kraju.

Dlaczego Probiez, a nie Papszun?



Umarł król! Niech żyje król! Prezes PZPN zaprezentował nowego polskiego selekcjonera, którym zgodnie z przewidywaniami został Michał Probiez. W mojej ocenie wybór był oczywisty, a jedynie z punktu widzenia potrzeby zorganizowania całego dzisiejszego wydarzenia wymagana była gra na zwłokę. Ba, nawet może i było pro-

wadzone postępowanie, ale przede wszystkim na potrzeby medialnego zamętu, a nie rzeczywistego castingu. Myślę, że sztuka pozorowania wyboru w miarę się udała, bo od tygodnia trwała wyliczanka kolejnych nazwisk trenerów, którzy potencjalnie mogliby walczyć o ten gorący fotel coacha polskiej kadry. Ileż to było analiz, wywiadów,

słów poparcia i negacji działalności sternika PZPN z uwzględnieniem oczywiście kierunków jego rozważań. Gdy kolejne nazwiska wypadały, a na liście na przód pelotonu samoistnie zostały wysunięte kandydatury właśnie Probieza i znanego z poprowadzenia Rakowa Częstochowa do historycznego mistrzostwa Polski - Marka Papszuna. Dlaczego wybór między tymi szanownymi panami był oczywisty i żadna analiza trenera Dorny nie była w tym przypadku potrzebna?!

Zanim odpowiem na to pytanie w telegraficznym skrócie, spójrzmy co się ostatnio stało. Trener Santos został odesłany, skąd przyszedł, głównie przez starszą kadry, gdyż niewiedzieć czemu m.in. w Kiszyniowie zapomniana ona, że na stojąco meczu się nie wygra. Rozumiem ich, bo zachwiana została hierarchia w

dużynie i dążono po prostu do jej odbudowania. Oczywiście dołożył swoje trzy grosze sam trener i cały przemysł medialny, nie wspominając już o działaczach PZPN, do stworzenia obrazu całkowitej degeneracji i rozpadu reprezentacji Polski.

W takim razie dlaczego Probiez jest idealnym trenerem na obecne trudne czasy kadry? Przede wszystkim dlatego, że się dogada ze starszą. Myślę, że dojdzie do takich rozmów w najbliższym czasie, gdzie Pan Michał porozumie się z trzonem kadry co do tego, kto ma jaką rolę w niej pełnić. Po drugie, nie jest to czas na rewolucję kadrową, więc trzon kadry pozostanie niezmienny, bo przecież na Euro jeszcze można pojechać. Po trzecie, kontrakt trenera jest krótki - do końca eliminacji. Trener Papszun nie mógł być wybrany również z kilku powo-

dów, ale na pierwszy plan wysuwa się stwierdzenie, że nic na siłę. Na warunkach, jakie dziś określić mógł PZPN (nie zrezygnuje przecież z możliwej do zarobienia kasy z racji ewentualnego awansu na mistrzostwa), nie dostałby możliwości przebudowania kadry i zaprowadzenia w niej rządów silnej ręki, z jakich jest znany. Poza tym dziś wchodzenie na krótką chwilę do kadry z założeniem walki z wiatrakami i odejściu z niej jak poprzednik - w niesławie, bo pewnie do tego doprowadziłiby wszyscy, bowiem przecież niby ratował naszą kopaną, ale nie awansował i trzeba budować od nowa.

Także reasumując można użyć swoistej parafrazy znanej z jednego z flagowych filmów Barei: mamy nowego selekcjonera na miarę naszych możliwości i nie jest to nasze ostatnie słowo.

MARCIN ZALEWSKI, woj. łódzkie

**BEZ!
PAR!
TYJNI**
samorządowcy

KONWENCJA

KW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY

ZAREJESTRUJ SIĘ!

7 PAŹDZIERNIKA | 13:00

Więcej informacji na:

mws.org.pl

biuro@mws.org.pl

Materiał KW Bezpartyjni Samorządowcy



reklama

**Pomóż schronisku Jasionka
- daj piątaaka na zwierzaka !
Przyjaciół nie musi być człowiekiem,
więc zaadoptuj psiaka !!!**



**SCHRONISKO i HOTEL DLA ZWIERZĄT
JASIONKA**

Jasionka, gm. Zgierz, ul. Skośna 15

Zadzwoń: 501 232 300

Napisz: schroniskojasionka.biuro@gmail.com

Znajdź nas na Facebook'u:

www.facebook.com/schroniskojasionka



SIM CIECHANÓW
PÓŁNOCNE MAZOWSZE

CEL: Społeczne Budownictwo Mieszkaniowe.
MISJA: Budowanie mieszkań na wynajem o umiarkowanym czynszu z opcją dojścia do własności.

Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa Północne Mazowsze Sp. z o.o.

06-400 Ciechanów, ul. Warszawska 10A
tel. 538 360 458 * e-mail: biuro@simp.pl * www.simp.pl

OFERTA DLA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa Północne Mazowsze Sp. z o.o. w Ciechanowie oferuje

**usługi obsługi finansowo – prawnej
Wspólnot Mieszkaniowych.**

**Zainteresowane Wspólnoty zapraszamy do kontaktu
z Prezesem Zarządu SIM Północne Mazowsze**

- Romanem Niesiobędzkim:

tel. 662 866 332, e-mail: r.nie@simp.pl



Społeczna Inicjatywa
Mieszkaniowa
Północne Mazowsze Sp. z o.o.
ul. Warszawska 10A
06-400 Ciechanów